

Sygnatura akt I C 1020/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 26-06-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Bartniak

Protokolant: p.o. sekr. sąd. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 26-06-2015 r. w Koninie

sprawy z powództwa F. A. (1)

przeciwko M. B. (1)

o zapłatę 111.430,95 zł

1. Zasądza od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda F. A. (1) kwotę 111.430,95 zł (sto jedenaście tysięcy czterysta trzydzieści złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 18.04.2014 roku.----

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.189 zł (dziewięć tysięcy sto osiemdziesiąt dziewięć złotych) kosztów procesu.-----

Jan Bartniak (...)

Sygn. akt I C 1020/14

UZASADNIENIE

Powód F. A. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. B. (1) kwoty 111.430,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 2 marca 2010 roku strony zawarły ustną umowę pożyczki, w której wykonaniu powód zlecił przelew na żadaną w pozwie kwotę ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy pozwanego. Strony ustaliły, że pozwany spłaci pożyczkę po otrzymaniu dotacji unijnych z końcem 2010 roku. Nadto tego samego dnia strony zawarły drugą umowę pożyczki na kwotę 20.000 zł, z której pozwany zwrócił powodowi 15.000 zł. Pozwany nie wywiązał się z obowiązku zwrotu pożyczki (k. 3-4). Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015 roku powód dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu (k. 81)

Pozwany M. B. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwany przyznał, że powód przekazał mu żadaną pozwem kwotę, jednakże między stronami nie zawarto umowy pożyczki. Strony pozostawały w bardzo bliskich relacjach, powód był traktowany jako członek rodziny pozwanego. Kiedy pozwany w 2010 roku planował zakup maszyn na potrzeby gospodarstwa, powód zaproponował pomoc. Przekazał mu pieniądze, zaznaczając, że jest to wynagrodzenie za lata świadczonej pracy. Pozwany podkreślił, iż brak jest dokumentu świadczącego o zawarciu umowy pożyczki, powód domaga się zwrotu przekazanej kwoty dopiero trzy lata po jej wręczeniu, a nadto dopiero po tym jak zaczął mieć pretensje do pozwanego o sposób prowadzonego przez niego stylu życia, który zdaniem powoda jest niewłaściwy (k. 41-42).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód F. A. (1) ma 67 lat, mieszka w P., prowadzi gospodarstwo rolne o pow. łącznej 40 ha., ukierunkowane na uprawę zbóż i hodowlę bydła rzeźnego. Powód mieszkał wcześniej z matką, która zmarła 7 lat temu, obecnie mieszka sam, jest kawalerem. Od kilku lat (w razie konieczności) w tym do spiętrzonych prac polowych zatrudnia M. N. (1) i S. S. (1), korzysta także z pomocy J. S. (1), która mu gotuje (dowód: zeznania świadków J. S. k. 78, S. S. k. 78v-79, M. N. k. 79, K. F. k. 79v-80, Z. A. k. 80, zeznania powoda F. A. k. 52-53, 80v)

Pozwany M. B. (1) ma 30 lat, od 2002 roku prowadzi gospodarstwo rolne, które przejął od swoich rodziców, obecnie jest to 50 ha wliczając grunty dzierżawione. Pozwany mieszka wraz z rodzicami i siostrą G. (36 lat) (dowód: zeznania pozwanego M. B. k. 53, 80v-81).

Strony znają się od lat, a powód zna ojca pozwanego od około 40 lat. Powód oraz ojciec pozwanego i pozwany pomagali sobie w pracach w gospodarstwach rolnych, nadto odwiedzali się, składali sobie życzenia z okazji imienin. Powód kilkakrotnie był u pozwanego na obiedzie. Około 4 lata temu powód uległ wypadkowi i przebywał 3 dni w szpitalu, w tym czasie pozwany i jego ojciec jednego dnia pomagali przy oprzęcie zwierząt w gospodarstwie powoda, natomiast w kolejne dni gospodarstwem rolnym powoda zajęli się K. F. (2) i Z. A. (2) (dowód: zeznania świadków S. S. k. 78v-79, M. N. k. 79, K. F. k. 79v-80, Z. A. k. 80, zeznania pozwanego M. B. k. 53, 80v-81)

Kiedy pozwany przejął gospodarstwo rolne, powód darował mu dwie przyczepy ziemniaków jako karmę dla zwierząt oraz pozwolił mu zebrać pokos siana z łąki, nadto powód swoim kombajnem skosił pozwanemu 1 ha żyta (dowód: zeznania pozwanego M. B. k. 53, 80v-81)

W 2010 roku pozwany starał się o uzyskanie dotacji z Unii Europejskiej na zakup maszyn: ciągnika, prasy do zwijania słomy i siana, agregatu uprawno-siewnego do siewu zboża, pługu do wykonywania orki, opryskiwacza do przyskiania chwastów na zboże – o wartości łącznej 610.000 zł. Pozwany, aby uzyskać zwrot 60% tej kwoty, musiał wyłożyć najpierw całą kwotę zakupu (dowód: zeznania pozwanego M. B. k. 53, 80v-81).

W dniu 2 marca 2010 roku powód pożyczył pozwanemu kwotę 111.430,95 zł i w tym celu zlecił przelanie tej kwoty na rachunek pozwanego. W tym samym dniu powód pożyczył pozwanemu dodatkowo kwotę 20.000 zł. Strony ustaliły, że pozwany zwróci powodowi pieniądze w przeciągu kilkunastu miesięcy – tj. po otrzymaniu zwrotu środków z Unii Europejskiej (dowód: kserokopia dowodu przelewu k. 7, kserokopia dowodu wpłaty k. 9, zeznania świadków S. S. k. 78v-79, M. N. k. 79, zeznania powoda F. A. k. 52-53, 80v).

Pozwany przed zakupem maszyn rolniczych dysponował kwotą 210.000 zł własnych środków – w tym kwotą uzyskaną od powoda oraz kwotą 400.000 zł z kredytu uzyskanego w Banku Spółdzielczym w P.. Po zakupie pozwany odzyskał 300.000 zł z dotacji unijnej oraz 110.000 zł ze zwrotu podatku VAT i za te pieniądze spłacił zaciągnięty kredyt (dowód: zeznania pozwanego M. B. k. 53, 80v-81).

Pozwany w 2012 roku zwrócił powodowi kwotę 15.000 zł z przekazanej kwoty 20.000 zł (dowód: zeznania powoda F. A. k. 52-53, 80v, zeznania pozwanego M. B. k. 53, 80v-81).

Od 2012-2013 roku relacje między powodem i rodziną pozwanego pogorszyły się. Powód kilkakrotnie żądał od pozwanego zwrotu pożyczonych kwot. Pismem z dnia 4 marca 2014 roku powód zażądał zwrotu kwoty 111.430,95 zł oraz 5.000 zł wraz z odsetkami do dnia 31 marca 2014 roku (dowód: kserokopia pisma z dnia 4 marca 2014 roku k. 8, zeznania powoda F. A. k. 52-53, 80v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, częściowo zeznań pozwanego, wskazanych w stanie faktycznym świadków, a nadto wskazanych tam dokumentów.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda F. A. (1), gdyż są one logiczne i rzeczowe oraz korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego M. B. (1) co do tej okoliczności, że między stronami nie zawarto umowy pożyczki, a powód dobrowolnie i bezzwrotnie przekazał mu dochodzoną pozwem kwotę pieniędzy w zamian za wieloletnią pomoc w gospodarstwie rolnym oraz że nie zwracał się do niego o zwrot tej kwoty, gdyż zeznania te są niezgodne z wiarygodnymi zeznaniami świadków J. S. (1), S. S. (3) i M. N. (1) oraz powoda, a nadto niespójne i nielogiczne. Z zeznań wymienionych świadków wynika, iż powód sam prowadzi gospodarstwo rolne, a do pomocy zatrudnia jedynie S. S. (3) i M. N. (1) – i tylko w razie spiętrzenia prac polowych, a zatem nie potrzebuje w tym zakresie pomocy pozwanego, a pomoc pozwanego i jego ojca była sporadyczna i na zasadzie wzajemności. Na fakt wieloletniej pomocy pozwanego w gospodarstwie rolnym powoda nie wskazywali nadto nawet rodzice pozwanego. Z kolei świadkowie M. N. (1) i S. S. (3) potwierdzili pośrednio zeznania powoda o zawarciu między stronami procesu umowy pożyczki. Sąd nie dał także wiary zeznaniom pozwanego, że pozwany „dał;” powodowi – a nie zwrócił kwotę 15.000 zł z przekazanej kwoty 20.000 zł oraz że powód miał plany o charakterze matrymonialnym w stosunku do siostry pozwanego G. B., gdyż zeznania te nie zostały poparte innymi dowodami, a nadto twierdzeniom tym stanowczo i w logiczny sposób zaprzeczył powód. Na takie okoliczności dotyczące planów małżeńskich nie wskazywali także rodzice pozwanego – a zwłaszcza matka, która według pozwanego miała mieć bezpośrednią wiedzę na ten temat. Pozostałym zaś zeznaniom pozwanego Sąd dał wiary.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków K. F. (2), Z. A. (2), S. S. (1), M. N. (1) i J. S. (1), gdyż są one rzeczowe, logiczne i zgodne ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym.

Zeznania świadka G. B. Sąd uznał za nieistotne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, gdyż z uwagi na stan zdrowia świadka, nie była ona w stanie podać jakichkolwiek informacji dotyczących przedmiotowej sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków K. B. i W. B. na temat okoliczności przekazania przez pozwanego kwoty dochodzonej w pozwie, gdyż zeznania te są niespójne, niezgodne ze sobą oraz z zeznaniami pozwanego. Przede wszystkim K. B. wskazała, iż to powód w domu przy obiedzie dobrowolnie i bez powodu z własnej inicjatywy zaproponował przekazanie pozwanemu kwoty stanowiącej przedmiot procesu – na co nie wskazywał sam pozwany. Z kolei W. B. zeznał, iż zasadniczo nic nie wie na temat okoliczności przekazania pieniędzy, wysokości tej kwoty oraz celu, na jaki została tak wysoka suma wydatkowana – co wydaje się nielogiczne, zważywszy, że mieszka on z pozwanym, a propozycja przekazania pieniędzy miała paść w jego domu. Pozostałe zeznania świadków wskazanych przez pozwanego Sąd uznał za nieistotne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, gdyż świadkowie – a zwłaszcza W. B. - nie posiadali żadnej innej wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wartość dowodowa dokumentów zgromadzonych w sprawie nie budziła zdaniem Sądu wątpliwości.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że w dniu 2 marca 2010 roku powód przekazał pozwanemu do dyspozycji kwotę 111.430,95 zł – sporna pozostała jedynie podstawa prawna tego przysporzenia.

Zgodnie z treścią art. 74 § 1 i 2 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Bez wątplenia art. 720 k.c., w którym

dla umowy pożyczki przenoszącej wartość 500 zł wymagana jest forma pisemna, nie zawiera rygору nieważności dla umów zawartych w innej formie. Mamy więc do czynienia z zastrzeżeniem formy ad probationem, a tym samym zastosowanie znajduje art. 74 § 1 i 2 w zw. z art. 246 k.p.c.. Należy zatem ocenić czy złożone do akt sprawy dokumenty są dokumentami uprawdzającymi fakt zawarcia umowy i to tej umowy, która jest przedmiotem niniejszego procesu. „Uprawdzając dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 roku, sygn. V CSK 109/09, Lex nr 688046). Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1979 roku, sygn. III CRN 287/88, OSNCP 1980, nr 1, poz. 9). Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności, w tym także dowód wpłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, sygn. II CK 527/03, Lex nr 174143).

Powód dołączył do pozwu potwierdzenie dokonania przelewu spornej kwoty między rachunkiem powoda oraz pozwanego, a także pismo wzywające pozwanego do zwrotu dochodzonej kwoty. Niewątpliwie są to dokumenty pośrednio wskazujące na dojście do skutku czynności prawnej między stronami, przy czym z twierdzeń pozwu wynika, że chodziło o umowę pożyczki. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie zaprzeczył tej okoliczności, że na jego rachunek bankowy wpłynęła kwota 111.430,95 zł od powoda – zaprzeczył jedynie, aby była to pożyczka.

W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że zarówno potwierdzenie dokonania przelewu (opatrzonego pieczęcią banku), a także wezwanie do zapłaty, których autentyczności nie kwestionowano, mogą stanowić tzw. początek dowodu na piśmie. Tym samym została przesłanka z art. 74 § 2 k.c. w postaci uprawdzającego faktu dokonania czynności za pomocą pisma. Sąd władny był zatem zastosować art. 74 § 2 k.c. i przeprowadzić dowód z zeznań świadków i dowód z przesłuchania stron.

Ze zgromadzonego zaś materiału dowodowego wynika, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 111.430,95 zł. Na fakt zawarcia umowy pożyczki wskazywał konsekwentnie powód, a pośrednio także świadkowie S. S. (3) i M. N. (1). Pozwany zaprzeczył wprawdzie faktowi zawarcia umowy pożyczki, ale jego zeznania na temat okoliczności i przyczyny przelania na jego rachunek bankowy kwoty 111.430,95 zł przez powoda są całkowicie niewiarygodne, a nadto sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Pozwany tłumaczył bowiem, że powód przekazał mu dochodzoną w pozwie kwotę jako „wynagrodzenie” za świadczoną pomoc oraz w celu świadczenia tej pomocy w przyszłości i towarzyszenia powodowi „na starość”. Pozwany nie zdołał jednak dowieść prawdziwości tych twierdzeń. Przede wszystkim z powołanych przez pozwanego dowodów w tym świadków, jedynie on sam twierdził, iż wielokrotnie od kilku lat miał pomagać powodowi w prowadzeniu jego gospodarstwa rolnego. Rodzice pozwanego na fakt takiej pomocy zaś w ogóle nie wskazywali – nadto nie wskazali, aby żądana przez powoda kwota została przekazana właśnie tytułem wynagrodzenia za okazywaną pomoc. Pozostali zaś świadkowie przesłuchani w sprawie, a także powód wskazywali, że strony procesu znają się od lat, mieszkają w jednej małej miejscowości, stąd zdarzyło się, iż pozwany lub jego ojciec faktycznie pomógł powodowi. Nie była to jednak pomoc regularna, stała, gdyż powód radził sobie sam w gospodarstwie, a przy spiętrzeniu prac polowych wynajmował pracowników. Co istotne, pomoc przy gospodarstwie rolnym była świadczona wzajemnie przez obie strony procesu, gdyż to pozwany sam przyznał przesłuchany w charakterze strony (k.80v-81) – gdy jednocześnie wcześniej (k.53v) zaprzeczał temu by powód pomagał mu w okresie gdy pozwany objął gospodarstwo po rodzicach.

Ponadto zeznania rodziców pozwanego, mające potwierdzić okoliczności przekazania żądanej przez powoda kwoty, okazały się niespójne. Matka pozwanego zeznała bowiem, że powód sam dobrowolnie przy obiedzie w domu pozwanego zaproponował, iż daruje pozwanemu kwotę 111.430,95 zł, gdyż „ma dużo pieniędzy”. Z kolei ojciec pozwanego wskazał, że dopiero po przekazaniu pieniędzy dowiedział się o tym fakcie od pozwanego, nadto dodał, iż nie wie jaka to była kwota i na co została przeznaczona, gdyż go to nie interesowało. Żaden ze świadków nie wskazywał zatem na fakt przekazania pozwanemu pieniędzy właśnie ze względu na świadczoną pomoc oraz z uwagi na pomoc w gospodarstwie powoda w przyszłości. Zdaniem Sądu, zarówno wysokość przekazanej kwoty, jak i poważne

zobowiązanie jakie pozwany miał przyjąć na siebie w przyszłości („towarzyszenie powodowi w starości”), przemawiają za tym że domownicy pozwanego musieli być świadomi wszystkich okoliczności przekazania pozwanemu dochodzonej pozwem kwoty – w tym także celu, na jaki kwota ta została spożytkowana. Skoro zaś takiej wiedzy świadkowie nie posiadali lub przedstawiali inne niż pozwany przyczyny przekazania przez powoda spornej kwoty, w rezultacie ich zeznania zdeterminowały dodatkowo negatywną ocenę zeznań samego pozwanego.

Nadto niewiarygodne okazały się insynuacje pozwanego, że podstawą przekazania spornej kwoty miały być także m.in. plany matrymonialne powoda wobec siostry pozwanego. Pozwany bowiem takich okoliczności w żaden sposób nie wykazał, a nadto powód w sposób logiczny zaprzeczył tym planom, wskazując na znaczną różnicę wieku między nim i G. B., jak i jej niepełnosprawność..

Wysokość kwoty mającej być przedmiotem „darowizny” – w powiązaniu ze wskazanymi wyżej okolicznościami – przeczy tezie lansowanej przez pozwanego w toku procesu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby między stronami istniały takie szczególne okoliczności czy więzi – np. szczególna sympatia, bliskość - które uzasadniałyby przekazanie przez powoda pozwanemu tak znacznej kwoty pieniędzy, ponadto w przypadku gdyby powód chciał darować pozwanemu kwotę przekraczającą 100.000 zł. nie byłoby przeszkód dla zawarcia formalnej umowy darowizny gwarantującej także wynikające z umowy uprawnienia dla powoda.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego M. B. (1) na rzecz F. A. (1) kwotę 111.430,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2014 roku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 18 kwietnia 2014 roku, tj. zgodnie z żądaniem pozwu i argumentacją zawartą w uzasadnieniu pozwu odwołującą się do przepisu art.723 k.c. (vide k.3 akt) .

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.189 zł, na kwotę tą składają się koszty: opłaty stosunkowej od pozwu, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Jan Bartniak